

Niezwykłe konsekwencje opioidowej epidemii w USA

30 maja 2018

Stany Zjednoczone zmagają się obecnie z prawdziwą epidemią opioidową, wynikającą z zapisywania pacjentom wysoce uzależniających leków przeciwbólowych. W efekcie na testach nowych medykamentów w jednym z amerykańskich miast ucierpiała także okoliczna przyroda, w tym przypadku skorupiaki.



Tak zwana epidemia opioidowa dotyczy licznych przedawkowań opiatów w środkowo-zachodnich regionach USA. Liczba śmiertelnych przypadków przedawkowania wzrosła tam aż o 70% pomiędzy lipcem 2016 r. a wrześniem 2017 r.

W tkankach małż występujących przy portach Seattle i Bremerton odkryto wysokie stężenie oksykodonu – silnego i uzależniającego opioidu. Na tym jednak nie koniec, w ciałach zwierząt znaleziono przy okazji siedem rodzajów antybiotyków, pięć leków przeciwdepresyjnych, wiele leków przeciwcukrzycowych i jeden środek chemioterapeutyczny.

Badania przeprowadzili naukowcy z Puget Sound Institute na Uniwersytecie Washington Tacoma. Zdaniem specjalistów małże po prostu wchłonęły wszystkie te substancje z silnie

zanieczyszczonej wody, do której odprowadzane są ścieki.

Bardzo uzależniający oksykodon został wykryty w małżach żyjących w 3 z 18 miejsc testowych. Naukowcy uspokajają przy tym, że skorupiaki te nie występują w rejonach, w których odławia się je do spożycia. Niemniej jednak, nie wyklucza się, że posiłek z dodatkiem małży nafaszerowanej dziesiątkami leków mógłby mieć negatywny wpływ na ludzkie zdrowie.

Opioidy nie wpływają na same małże, które po prostu ich nie metabolizują. W innej sytuacji znajdują się za to ryby, ponieważ niektóre ich gatunki także mogą uzależnić się od biernie przyswajanych substancji.

Autorstwo: scarlet

Zdjęcie: [jsbaw7160](#) (CC0)

Na podstawie: [iflscience.com](#)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](#)